

WIELKI ZJAZD woJOWników



WoJOWNicy Pawła Kukiza w sobotę zjadą do lubińskiej hali. W internecie właśnie pojawił się film zapowiadający to spotkanie. A sam Kukiz i jego zwolennicy są coraz wyżej oceniani przez społeczeństwo.

» STR. 2



PRZEWROCIŁ SIĘ jadąc na interwencję

Jeden z najnowszych radiowozów lubińskiej policji przewrócił się na bok na ulicy Piłsudskiego. Funkcjonariusze jechali oplem combo na interwencję, jednak nie dotarli na miejsce.

» STR. 7

Duże zmiany w komunikacji

Od 1 lipca wejdzie w życie nowy, wakacyjny rozkład jazdy komunikacji miejskiej, dzięki któremu żółte autobusy zaczną docierać z Lubina do wszystkich miejscowości w gminie Lubin oraz do Ścinawy.

» STR. 12



Z Lubina NA SIERPOL



ZG Lubin likwiduje 71 etatów. 51 pracowników zostanie przeniesionych do ZG Polkowice-Sieroszowice, gdzie w 2016 roku powstanie nowy oddział. Reszta odejdzie na emeryturę. Lubińska kopalnia zmniejsza zatrudnienie, ponieważ ze względu na nałożony na spółkę podatek od kopalin, od kilku lat produkcja jest tam nierentowna. Władze KGHM zapewniają, że zakład nie zostanie w najbliższych latach zamknięty.

– Likwidacja ZG Lubin oznaczałaby zamknięcie ponad 23 tysięcy miejsc pracy. Na-

leży pamiętać, że ZG Lubin to także ZWR, Huta Miedzi Legnica oraz wielu kontrahentów, dostawców związanych z kopalnią, dlatego władze KGHM robią wszystko, by nie dopuścić do jej zamknięcia – mówi Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy Polskiej Miedzi.

Operatorzy maszyn, strażnicy, mechanicy, elektrycy – pracownicy ZG Lubin zmieniają miejsce pracy. We wrześniu 23 pracowników rozpocznie pracę w ZG Polkowice-Sieroszowice, kolejnych 28 trafi na Sierpol w styczniu 2016 roku. Wszyscy zgłosili się dobrowolnie.

– Był u nas przeprowadzony sondaż, kto chciałby przejść. Zgłosiło się ponad 58 pracowników, więc nie jest tam nikt wygany na siłę – mówi Marcin Braszczok, przewodniczący ZZPPM oddział ZG Lubin. – Są to osoby, które mieszkają w okolicy ZG Polkowice-Sieroszowice, a więc dojazd do pracy im się skróci. Są to pracownicy z oddziałów pozawydobywczych. Przejście na oddział wydobywczy będzie się wiązało z większym wynagrodzeniem – dodaje.

Więcej na stronie 3



V-Motors. Sp. z o.o.
Autoryzowany Dealer Volvo

ul. Legnicka 69A
59-300 Lubin

T: 76 74 59 600
www.vmotors.dealervolvo.pl



STWORZONE NA NOWO

VOLVO XC90
MADE BY SWEDEN

Już w salonie!

SKATEPARK jednak wróci

– Mamy skatepark, ale w tej chwili nie przypomina miejsca z 2006 roku – mówi Alan Wodek, jeden z lubińskich skaterów. – W miejsce trzech rozebranych instalacji, trafia jedna nowa, gorsza.

» STR. 11

Wielki zjazd woJOWników

Fot. Marta Czachórska

■ **WoJOWNicy Pawła Kukiza w sobotę zjadą do Lubina. W internecie właśnie pojawił się film zapowiadający to spotkanie. A sam Kukiz i jego zwolennicy są coraz wyżej oceniani przez społeczeństwo. W zależności od sondażu zajmują pierwsze, drugie lub trzecie miejsce.**

Sympatycy Pawła Kukiza spotkają się w lubińskiej hali w najbliższą sobotę, 27 czerwca. Początek zaplanowano na godzinę 16, ale już od 15 drzwi zostaną otwarte i będzie można wejść do hali. Wieczorem zaś ma się odbyć koncert. Kukiz i Piersi zagrają na białych.

Na spotkanie w hali w Lubinie można się zapisać, poprzez stronę: www.zjazd.ru-chjow.pl.

Do środy zarejestrowało się prawie 4 tysiące osób, ale wciąż dopisują się kolejne. Jednak rejestracja nie jest obowiązkowa i nikt, kto przyjdzie 27 czerwca do hali, nie zostanie odprawiony z kwitkiem.

Czerwcowe spotkanie będzie poniekąd wstępem do budowania list kandydatów do parlamentu. Jednak same listy będą tworzone nieco później, bo po wrześniowym referendum w sprawie JOW-ów.

Na razie wszystkie siły Kukiza i jego sympatycy skupiają bowiem na tym, by przekonać ludzi do tego, by poszli zagłosować 6 września. Żeby referendum było ważne, musi wziąć w nim udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. Polacy będą odpowiadać na trzy pytania: czy są za wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wy-

borczych w wyborach do Sejmu, czy są za utrzymaniem dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa i czy są za wprowadzeniem zasady ogólnej rozstrzygnięcia wątpliwości co do wykładni przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika.

WoJOWNicy właśnie rozsyłają po Polsce kolejną partię broszurek, z których można dowiedzieć się, o co właściwie to całe zamieszanie, czyli wszystkiego o Jednomandatowych Okręgach Wyborczych.

Notowania Kukiza są coraz lepsze. W jednym z ostatnich sondaży on i jego sympatycy znaleźli się na trzecim miejscu, otrzymując 19 procent poparcia. Gdyby wybory parlamentarne odbywały się już dziś, to byłaby to jedna z trzech grup, poza PiS i PO, która dostałaby się do parlamentu.

Ale już w sondażu badającym zaufanie do liderów partii i projektów politycznych Kukiz zajmuje pierwsze miejsce! Opublikowane w weekend badania wskazują, że Kukiz pozytywnie oceniło 39 procent badanych. Zdeklasaował on pozostałych liderów – Jarosława Kaczyńskiego (20 procent) i Ewę Kopacz (17 procent).

Film promujący spotkanie woJOWNików można obejrzeć w internecie: youtu.be/hhLtceVkvE.

MARTA CZACHÓRSKA

EKRANÓW NIE BĘDZIE

■ **Ekrany akustyczne na krajowej trójce w Lubinie jednak nie powstaną. Powód? Nowe przepisy, z których wynika, że miasto po prostu się nie kwalifikuje.**

W tym przypadku można mówić o utraconej szansie. Mieszkańcy, przede wszystkim z ulic Mickiewicza, Staszica i Księcia Ludwika od wielu lat skarżyli się na nieustający hałas na zatłoczonej trójce. W odpowiedzi Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad obiecała zająć się problemem.

Ekrany miały się pojawić w 2012 roku, wtedy jednak na przeszkodzie stanęły wprowadzone ówczennie nowe normy emisji hałasu, które wymusiły uwzględnienie w planach ostatnich badań i przeprowadzenie dodatkowych analiz. – Jesteśmy w trakcie uzupełniania dokumentacji, na tym etapie nie jesteśmy w stanie przewidzieć

realizacji projektu – mówił wtedy Michał Radoszko, starszy specjalista ds. komunikacji społecznej z oddziału wrocławskiego GDDKiA.

Inwestycja została odłożona na kolejny rok. GDDKiA ostatecznie przesunęła ją na lata 2014-2016, ale ekranów jak nie było, tak nie ma do tej pory. Dziś wiadomo, że już nie powstaną.

– Sejmik Województwa Dolnośląskiego 26 czerwca 2014 roku uchwalił Program Ochrony Środowiska przed Hałasem dla Województwa Dolnośląskiego. Wszystkie normy uległy podwyższeniu – wyjaśnia Joanna Borkowska, starszy specjalista ds. komunikacji społecznej GDDKiA. – W związku z powyższym program nie nakłada na GDDKiA podjęcia działań naprawczych wymagających budowy ekranu akustycznego na drodze krajowej nr 3 w Lubinie – dodaje.

MICHAŁ LUBERA

reklama

WEEKEND Z MINIONKAMI & Cheetos

27 - 28 CZERWCA

Miniony naklejek w paczkach!

45 RÓŻNYCH NAKLEJEK!

NAKLEJKA W CO DRUGIEJ PACZCE*

minionki LATO 2015

Minions © Universal Studios. All Rights Reserved.

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

KREDYTY

GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, FIRMOWE

GWARANCJA PRODUKTÓW BANKOWYCH

OPROCENTOWANIE OD 4,99%

KWOTA KREDYTU	RATA
10.000 zł	137 zł
30.000 zł	342 zł
50.000 zł	577 zł
100.000 zł	1009 zł

* przykładowe raty

ODDŁUŻANIE

WYNECJOWUJEMY WARUNKI ZGODNIE Z TWOIMI POTRZEBAMI ZAPEWNIAMY PEŁNE DORADZTWO

- BEZ PORĘCZYCIELI
- BEZ GRANIC WIEKOWYCH
- BEZ WSTĘPNYCH OPŁAT
- DLA OSÓB, KTÓRE TRAFIŁY DO BIK, KRÓ, ERIE, BIG
- CZYSZCZENIE REJESTRÓW BIK, KRÓ, ERIE, BIG
- MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA RAT

BEZPŁATNA ANALIZA

Credit Consulting
Centrum Analiz Kredytowych

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00
ul. Armii Krajowej 28A, 1 piętro
59-300 Lubin

76 754 14 14
796 063 770

reklama nie stanowi oferty w rozumieniu KC

Przenoszą załogę z Lubina na Sierpol

» ZG Lubin likwiduje 71 etatów. 51 pracowników zostanie przeniesionych do ZG Polkowice-Sieroszowice, gdzie w 2016 roku powstanie nowy oddział. Reszta odejdzie na emeryturę. Lubińska kopalnia zmniejsza zatrudnienie, ponieważ ze względu na nałożony na spółkę podatek od kopalin, od kilku lat produkcja jest tam nierentowna. Władze KGHM zapewniają, że zakład nie zostanie w najbliższych latach zamknięty.

– Likwidacja ZG Lubin oznaczałaby zamknięcie ponad 23 tysięcy miejsc pracy. Należy pamiętać, że ZG Lubin to także ZWR, Huta Miedzi Legnica oraz wielu kontrahentów, dostawców związanych z kopalnią, dlatego władze KGHM robią wszystko, by nie dopuścić do jej zamknięcia – mówi Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy Polskiej Miedzi.

Operatorzy maszyn, strażnicy, mechanicy, elektrycy – pracownicy ZG Lubin zmieniają miejsce pracy. We wrześniu 23 pracowników rozpocznie pracę w ZG Polkowice-Sieroszowice, kolejnych 28 trafi na Sierpol w styczniu 2016 roku. Wszyscy zgłosili się do przeprowadzki dobrowolnie.

– Był u nas przeprowadzony sondaż, kto chciałby przejść. Zgłosiło się ponad 58 pracowników, więc nie jest tam nikt wygany na siłę – mówi Marcin Braszczok, przewodniczący ZZPPM oddziału ZG Lubin. – Są to osoby, które mieszkają w okolicy ZG Polkowice-Sieroszowice, a więc dojazd do pracy im się skróci. Są to pracownicy z oddziałów pozawydobywczych. Przejście na oddział wydobywczy będzie się wiązało z większym wynagrodzeniem – dodaje.

– Nie ma zagrożenia dla ciągłości wszystkich uprawnień, świadczeń, programu emerytalnego, abonamentu medycznego. Wszystko zostaje tak, jak było, łącznie

z pożyczkami. Jeśli więc pracownik ma pożyczkę z funduszu socjalnego w ZG Lubin to będzie ją mógł nadal spłacać w ratach, będąc pracownikiem ZG Polkowice-Sieroszowice – mówi Dariusz Wyborski. – Musimy dopilnować tego, żeby nic nie zmieniło się

na szkodę pracownika – dodaje.

Pracownicy lubińskiej kopalni docelowo trafią na nowy oddział G-51, który powstanie na Sierpolu 1 kwietnia 2016 roku. Do 2018 roku ma tam zostać zatrudnionych 150 osób.

– Zakłady Polkowice-Sieroszowice będą jedną z największych kopalń. Zostanie tu przeniesiony ciężar wydobycia, ponieważ tak obszarowo, jak i zatrudnieniowo stajemy się coraz więksi – mówi Bogusław Szarek, przewodniczący SKGRM NSZZ Solidar-

ność oddziału ZG Polkowice-Sieroszowice.

W sumie w lubińskiej kopalni zlikwidowanych zostanie teraz 71 etatów. Nikt pracy nie straci, 51 osób przejdzie do Polkowice-Sieroszowice, pozostała 20 odejdzie na emeryturę.

EDYTA DRZYMAŁA



Fot. Maria Czachórska



Boisko ma nawierzchnię ze sztucznej trawy, trybuny ze 126 miejscami oraz sztuczne oświetlenie

■ Zostało jeszcze trochę pracy, ale już widać, jak będzie wyglądać nowe boisko i teren przy ulicy Kilińskiego. – Na wakacje oddamy boisko do użytku mieszkańców – mówi Piotr Motyliński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Nasz Dom.

Jeszcze niedawno w tym miejscu był pusty, niezagospodarowany plac. Teraz jest pięk-

ne, nowe boisko, fontanna i parking. Właśnie trwają ostatnie prace. – Gdy zostałem prezesem w spółdzielni, pojawił się pomysł, że warto byłoby zagospodarować ten plac, że mogłoby tu powstać boisko do gry w piłkę nożną – wspomina Motyliński.

Udało się namówić do współpracy prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego oraz Urząd Miejski w Lubinie i dzięki temu można było zre-

alizować plan i wybudować w miejsce pustego placu boisko oraz fontannę z częścią do wypoczynku. Cała inwestycja to koszt 2 mln zł. 200 tysięcy złotych dała spółdzielnia, resztę miasto.

– To najnowocześniejsze boisko w mieście, chyba jedynie takie z własnymi trybunami – cieszy się prezes spółdzielni Nasz Dom.

Boisko ma nawierzchnię ze sztucznej trawy, trybuny

ze 126 miejscami oraz sztuczne oświetlenie, które wieczorem będą mogli włączyć samodzielnie mieszkańcy korzystający z tego obiektu.

W pobliżu powstał również parking z 24 miejscami oraz fontanna w barwach Zagłębia, wokół której stanie 10 ławek. Fontanna będzie również podświetlana w klubowych barwach.

Jak zapewnia prezes spółdzielni, boisko nie będzie za-

mykane, bo powstało dla mieszkańców i będą mogli z niego korzystać wszyscy.

Już teraz zgłaszają się do nas drużyny, żeby zarezerwować sobie terminy, ale my nie prowadzimy takiej rezerwacji, bo boisko będzie dla wszystkich – dodaje Motyliński. – Mamy tutaj też drużynę, THC Jeżyce, więc być może zorganizujemy jakieś rozgrywki, ale to na razie plany – mówi.

Z boiska będzie można korzystać również wieczorami. Na razie jednak nie podjęto

decyzji, do której godziny będzie można włączać światła. Spółdzielnia zależy bowiem też na tym, żeby nie przeszkadzały one okolicznym mieszkańcom.

Wkrótce boisko zostanie oficjalnie otwarte. – Na razie nie zdradzamy, jakie mamy plany, ale chcemy coś zorganizować z tej okazji dla mieszkańców – mówi prezes Motyliński.

Wiadomo jednak, że odbędą się tu zawody w piłce nożnej sześcioboju.

MARTA CZACHÓRSKA



Piotr Motyliński

Fot. Maria Czachórska

ANDREA BOCELLI

i artystyczna zapowiedź programu ESK 2016

Zostało dokładnie pół roku do rozpoczęcia jednego z największych wydarzeń kulturalnych w najnowszej historii Polski. Sprawowanie przez Wrocław w roku 2016 zaszczytnego tytułu Europejskiej Stolicy Kultury (ESK) ma być świętem miasta, regionu i kraju w Polsce i Europie. I właśnie o tym opowiadało widowisko multimedialne i koncert na Stadionie Wrocław, w którym, mimo deszczowej pogody, wzięło udział ponad 23 tys. widzów.

Konferencja prasowa Pierwszej Odsłony Programu ESK 2016

Bogaty program artystycznych wydarzeń związanych z pierwszą odsłoną programu ESK 2016 poprzedziła konferencja prasowa, w której wzięli udział m.in. prezydent Wrocławia, Rafał Dutkiewicz oraz kuratorzy artystyczni ESK 2016.

Podczas konferencji przedstawiono ramowy program na rok 2016. Jest w niej zawarty nie tylko ideowy kontekst szerokiego pro-

gramu ESK 2016, ale przede wszystkim coraz dłuższa lista projektów, programów i wydarzeń, które w roku 2016 sprawią, że oczy Polski i Europy będą zwrócone w stronę stolicy Dolnego Śląska. Nie jest to lista skończona, choć można na niej już teraz znaleźć ponad 400 pozycji. Prace nad programem nadal trwają, a ostateczny harmonogram zostanie podany pod koniec roku.

Kierunek (kulturalna) stolica
Występ genialnego **Andrea Bocelli** wraz z kwartetem **LE DIV4S** nie był jedyną atrakcją, jaka czekała na widzów multimedial-

nego widowiska i koncertu, odbywającego się pod hasłem „Kierunek (kulturalna) stolica”. Koncert poprowadził znany aktor, ikona polskiego teatru, **Andrzej Seweryn**, a występy polskich i zagranicznych gwiazd były przeplatane pokazami multimedialnymi, które przedstawiały program roku kultury. W pierwszej części widowiska na scenie pojawiło się kilkadziesiąt znakomitych arty-

stów reprezentujących różnorodne style muzyczne i pokolenia. Przed ponad 23-tysięczną publicznością wystąpili m.in. niezwykle popularny w Polsce i związany z Wrocławiem od wielu lat legendarny czeski bard **Jaromír Nohavica**, wokalista zespołu Dżem **Maciej Balcar** oraz formacja muzyczna w niezwykłym składzie: **Ryszard Sygittowicz**, **Jacek Królik**, **Jakub Żytecki**, **Sambor Dudziński** i **Mietek Jurecki**. Na scenie zaprezentowali się także **L.U.C** i popularna **Anna Wysocki**, a wielką atrakcją koncertu był występ **Bente Kahan**, śpiewającej w jidysz wrocławskiej pieśniarki, niemieckiej wokalistki i kompozytorki **Olivi Anny Livki** oraz utalentowanego aktora wrocławskiego Teatru Capitol – **Macieja Maciejewskiego** oraz wspomnianego już **Nohavicy**.

Coraz bliżej do ESK 2016

To był tylko przedsmak tego, co wydarzy się już za pół roku we Wrocławiu. Organizatorzy planują tak spektakularne wydarzenia jak m.in. koncert **Davidy Gilmore** (Pink Floyd), który zagra w duecie ze światową gwiazdą jaz-

zu, **Leszkiem Możdżerem**. Odbędzie się kilkadziesiąt specjalnych edycji festiwali kulturalnych, ale także wydarzenia specjalne jak np. **Olimpiada Teatralna**, czy festiwal **Singing Europe**, na który zjedzie kilkadziesiąt tysięcy śpiewaków z całego świata.

W 2016 r. Wrocław będzie Europejską Stolicą Kultury. To pierwsze polskie miasto, które otrzymało ten prestiżowy tytuł w obecnym kształcie. Ideą ESK, programu Unii i Komisji Europejskiej, zainicjowanym w 1985 r., jest wzajemne poznanie, zbliżenie i dialog międzykulturowy Europejczyków. Miasta noszące tytuł ESK przez rok skupiają na sobie uwagę całej Europy.

„ESK Wrocław 2016”, to rozpisany na kilka lat z kulminacją w 2016 r. program ponad 500 wydarzeń artystycznych, festiwali, koncertów i imprez w przestrzeni miejskiej, na który stolica Dolnego Śląska zaprasza gości i turystów z całej Europy i świata. Nad realizacją planu ESK Wrocław 2016 pracuje zespół ekspertów, menedżerów, artystów skupionych wokół Biura Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Program konstruuje kuratorzy poszczególnych sekcji (architektura, film, literatura, muzyka, opera, sztuki wizualne, teatr, performance), połączeni spójną wizją miasta jako forum tętniącego kulturą.

Szczegółowy program na 2016 r. zostanie ogłoszony 19 czerwca 2015 r. podczas imprezy artystycznej na Stadionie Wrocław, a jego namiastką, będzie rozgrywający się następnego dnia wielki projekt artystyczny pt. „MOSTY”, który przygotowuje kilkuset młodych Dolnoślązaków i artystów równocześnie na blisko 30 spośród 130 mostach Wenecji Północy, jak często określa się stolicę Dolnego Śląska.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
Muza
www.ckmuza.eu



OTO
**STUART
KEVIN
i BOB**



ILLUMINATION PRZEDSTAWIA

MINIONKI 2D i 3D

Premiera w Kinie „Muza”

Zapraszamy w dniach 26 czerwca - 9 lipca

Bilety już od 15 zł! Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu



27-28 CZERWCA

LUBIN

**IX OGÓLNOPOLSKI
FESTIWAL
RĘKODZIEŁA**



OKOLICE WZGÓRZA ZAMKOWEGO - WSTĘP WOLNY

REGULAMIN I SZCZEGÓŁY NA WWW.CKMUZA.EU



28 CZERWCA - NIEDZIELA
**POKAZY
GRUP
HISTORYCZNYCH**

ORGANIZATOR: CENTRUM KULTURY „MUZA” W LUBINIE

www.ckmuza.eu

Stowarzyszenie Historycznych Zdobników

Ratowali tonącego na oczach uczniów

» Uczniom już tylko jedno w głowie – wakacje, najlepiej nad wodą. Dlatego odwiedzili ich ratownicy z KGHM. W Zespole Szkół w Rudnej wolontariusze zorganizowali specjalne zajęcia praktyczne, by pokazać, jak uratować tonącego człowieka czy przeprowadzić akcję reanimacyjną.

– To nie jest okolicznościowa akcja wolontariuszy. Takich spotkań prowadzimy znacznie więcej w ramach naszych cykli, nie tylko przed wakacjami, ale także w czasie roku szkolnego – mówi Bogusław Godlewski, koordynator wolontariatu w KGHM.

– Pracujemy m.in. w ramach działań na rzecz walki z białą zębą, działamy z Drużyną Szpiku. Teraz przed wakacjami nie mogliśmy pominąć tak ważnego tematu, jak pierwsza pomoc nad wodą – dodaje.

O tym, że o bezpieczeństwie nad wodą pamiętać

musimy zawsze, przekonywali wolontariusze KGHM z Kopalnianej Stacji Ratownictwa Górniczego ZG Rudna.

Ratownicy przedstawiali zasady bezpiecznego zachowania się i korzystania z kąpielisk nie tylko w teorii. W czasie pozorowanych sy-

tuaacji pokazywali i tłumaczyli, jak młodzież powinna reagować gdy np. ktoś zaczyna tonąć. Omówione zostały podstawowe sposoby działania, ale również zaprezentowany najnowszy sprzęt ratownictwa medycznego.

– Młodzież zdecydowanie interesuje się bezpieczeństwem. W klasach 1-3 prowadzimy akcję „Uczę ratować” i wszyscy chętnie biorą w niej udział – mówi Alina Zawadka, wicedyrektor w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Rudnej. – Zajęcia z ratownikami są o tyle ciekawe, że dotychczas nie aranżowaliśmy niebezpiecznych sytuacji w wodzie. Uczulamy młodzież na to, że takie sytuacje mogą dotyczyć każdego z nas i nigdy do końca nie wiadomo, kiedy wyniesiona z nich wiedza może pomóc uratować komuś życie – dodaje.

Dyrekcja zapewnia, że takich spotkań będzie więcej i to nie tylko dla młodzieży. – Po wakacjach wspólnie z KGHM planujemy zorga-

Ratownicy przedstawiali zasady bezpiecznego zachowania się i korzystania z kąpielisk nie tylko w teorii



nizować akcję na temat bezpieczeństwa także dla rodziców – mówi Alina Zawadka. – W ten sposób praktycznie w czasie całego roku szkolne-

go będziemy propagować prawidłowe postawy zarówno wśród młodzieży, jak i dorosłych – dodaje.

MICHAŁ LUBERA



reklama

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

Audiowizualnych
NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl



biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie**. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiele w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiele wchłonęły się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły jej bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

* 5 lipiec - Wrocław

* 6 lipiec - Legnica i Głogów

* 7 lipiec - Lubin

☎ 506 536 270, 784 609 208

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Samochód w rowie

■ Auto renault megane wpadło do rowu. Choć wyglądało groźnie, na szczęście nikomu nic się nie stało.

Do zdarzenia doszło 22 czerwca około godziny 10 pod Ścinawą.

– Kierujący citroenemjechał w stronę Lubina, za nim podróżował renault. Pierwszy

z samochodów zaczął hamować, ponieważ miał przed sobą rowerzystę. Kierowca drugiego – renault – chciał wyminąć hamującego citroena, zjechał na lewy pas. Jednak gdy zobaczył, że z naprzeciwka jada auta, wrócił na swój pas, uderzył w citroena i wpadł do rowu – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pociecha, rzecznik lubińskiej policji.

Citroenem na tablicach rejestracyjnych z Ostrowa Wielkopolskiego podróżowali mężczyzna i kobieta. Zarówno im, jak i kierowcy renaulta z Wołowa, nic się nie stało.

Przez jakiś czas kierowcy jadący z Lubina do Ścinawy i ze Ścinawy w kierunku Lubina musieli się jednak liczyć z utrudnieniami.

MARTA CZACHÓRSKA

Renault uderzył w citroena i wpadł do rowu. Wszystko to wydarzyło się na drodze tuż za Ścinawą



Fot. Marta Czachórska



Audiowizualnych
L.O. Edukacja
szkoła za
Darmo!

Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych

Kursy zawodowe

Kursy maturalne

Szkoły policealne:

- technik administracji
- technik rachunkowości
- technik BHP

Al. Niepodległości 31 (budynek II LO)
59-300 Lubin, tel. (76) 752 10 07

www.bezplatneszkoly.pl
lubin@bezplatneszkoly.pl



Przestępcy z Lubina

Mieszkańcami powiatów lubińskiego i polkowickiego są członkowie grupy przestępczej, rozpracowanej właśnie przez dolnośląską policję. Mundurowi zatrzymali pięciu mężczyzn, którzy kradli samochody. Trzech z nich zostało tymczasowo aresztowanych, wszystkim grozi nawet dziesięć lat więzienia.

Grupę rozbili wrocławscy i średzcy policjanci, zajmujący się zwalczaniem przestępczości samochodowej. – W sprawie zatrzymano pięciu mężczyzn, to mieszkańcy powiatów lubińskiego i polkowickiego, w wieku od 19 do 29 lat – informuje starszy aspirant Paweł Petrykowski z dolnośląskiej komendy.

Podczas prowadzonego postępowania policjanci przeszukali łącznie siedem posesji należących do osób podejrzanych o kradzież i paserstwo, w tym trzy, gdzie były rozmontowywane kradzione samochody. – Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, grupa kradła głównie samochody z grupy volkswagena. Działała na terenie co najmniej trzech powiatów – powiatu średzkiego i polkowickiego na Dolnym Śląsku, a także rawickiego w Wielkopolsce – informuje st. asp. Petrykowski.

Mundurowi zabezpieczyli części i akcesoria, pochodzące z kradzionych aut. – Na chwilę obecną, na podstawie zgromadzonego materiału, funkcjonariusze udowodnili zatrzymanym kradzież, co najmniej sześciu samochodów. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty włamań do pojazdów i ich kradzieży, a także paserstwa części samochodowych. Za czyn, o które zatrzymani są podejrzani, grozi im teraz kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności – dodaje policjant.

Wobec trzech podejrzanych, sąd na wniosek prokuratury zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Policja i prokuratura badają wszystkie okoliczności związane z działalnością grupy, w tym ile przestępstw tego typu ma ona na swoim koncie.

MS

Przewrócił się jadąc na interwencję

» Jeden z najnowszych radiowozów lubińskiej policji przewrócił się na bok na ulicy Piłsudskiego. Funkcjonariusze jechali oplem combo na interwencję, jednak nie dotarli na miejsce.

Mimo że pora była późna, na miejscu wypadku pojawiło się sporo gapiów. – Co się stało? – pytali jedni drugich.

– 18 czerwca o godzinie 21.30 otrzymaliśmy zgłoszenie, że pięciu młodych ludzi dewastuje samochód na Przylesiu. Dyżurny wysłał na miejsce trzy patrole – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Wszystkich pięciu wandalów udało się złapać – mają od 17



Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Policjant, który prowadził dostał 220 zł mandatu i sześć punktów karnych

Fot. Marta Czachórska

do 19 lat – jednak jeden z radiowozów nie dotarł na interwencję. Policjant stracił panowanie nad samochodem

i opelem combo przewrócił się na bok. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako koli-

zja. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Natomiast policjant, który prowadził sa-

mochód, otrzymał 220 zł mandatu i sześć punktów karnych.

MARTA CZACHÓRSKA

Bo szła do kosmetyczki

■ 42-letnia lubinianka nie znalazła wolnego miejsca, więc zaparkowała na pasach i poszła załatwiać swoje sprawy. Gdy wróciła, przy aucie stali już policjanci. Kobieta nie próbowała się wykręcać, odpowiedziała szczerze, że... poszła do kosmetyczki.

– Policjanci z wydziału ruchu drogowego bacznie przyglądają się kierowcom i temu, w jaki sposób parkują na terenie miasta – mówi

aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Kierowcy parkują na pasach, a także tarasując wjazdy lub utrudniając dostęp do budynków straży pożarnej czy karetkom, a często również blokując inne samochody. Jak mówi rzecznik lubińskiej policji, tłumaczenie zawsze jest podobne: „Ja tylko na chwilę, bo mi się spieszyło”. To jednak nie zwalnia kierowców z odpowiedzialności.

– Bezmyślne parkowanie bardzo często stwarza utrudnienia w ruchu, ogranicza widoczność czy też utrudnia korzystanie pieszym z przejścia. Policjanci stanowczo reagują na takie zachowanie – dodaje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, jako przykład podając ostatnią sytuację.

18 czerwca 42-letnia lubinianka zostawiła swój samochód na pasach na ulicy Łokietka. Gdy wróciła, przy aucie stali już policjanci.

– Kobieta zapytana o powód nieprzepisowego parkowania, oświadczyła, że była u kosmetyczki – mówi rzecznik lubińskiej policji.

Mieszkanka Lubina musiała zapłacić 300 zł mandatu i otrzymała jeden punkt karny.

– Pani uniknęła dodatkowych kosztów, gdyż funkcjonariusze odwołali pomoc drogową, która miała odholować źle zaparkowany pojazd – dodaje aspirant sztabowy Pocięcha.

MARTA CZACHÓRSKA



42-letnia lubinianka zostawiła swój samochód na pasach na ulicy Łokietka

Fot. lubińska policja

Chciał przekupić policjantów

Chcąc uniknąć zapłacenia 100-złotowego mandatu, próbował wręczyć policjantom łapówkę... 50 zł. Funkcjonariusze nie dali się jednak przekupić i teraz mężczyźnie grozi nawet do 10 lat więzienia.

– Policjanci z wydziału ruchu drogowego lubińskiej komendy, pełniąc służbę na terenie miasta, obserwowali jedno z przejść dla pieszych. W pewnym momencie zauważyli mężczyznę, który nie bacząc na to, że na sygnalizatorze świeci się czerwone światło, przechodził przez przejście dla pieszych – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Gdy funkcjonariusze chcieli wypisać mężczyźnie 100-złotowy mandat, ten próbował wręczyć im łapówkę – 50 zł.

Policjanci nie przyjęli jednak pieniędzy. – Zabezpieczyli banknot, jako dowód w sprawie a mężczyzna został zatrzymany i oprócz mandatu odpowie teraz za przestępstwo polegające na wręczeniu korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności prawnych. W świetle obowiązujących przepisów tego typu czyn zagrożony jest karą nawet do 10 lat pozbawienia wolności – dodaje aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

MRT



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, faks 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego dla bezrobotnego

Zbliża się okres wakacyjny. Każda osoba posiadająca status bezrobotnego, która zamierza wyjechać za granicę, powinna zadbać o swoje ubezpieczenie zdrowotne.

Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ) to karta, która uprawnia osoby bezrobotne oraz członków rodziny (męża, dzieci), do korzystania z niezbędnych świadczeń zdrowotnych w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Karta jest wydawana osobom wyjeżdżającym czasowo do innego państwa UE/EOG w celach turystycznych, podjęcia nauki, podjęcia pracy (dotyczy pracowników oddelegowanych do pracy za granicą przez polskiego pracodawcę).



Każda osoba bezrobotna ubezpieczona otrzymuje osobistą kartę, która jest wystawiona na nazwisko jej posiadacza. Oznacza to, że każdy jej członek, w tym dzieci, wyjeżdżający na wakacje powinien zaopatrzyć się w kartę ubezpieczenia.

Gdzie osoba bezrobotna może uzyskać Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego?

Aby otrzymać Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego, należy złożyć wniosek w Narodowym Funduszu Zdrowia, załączając do-

kument potwierdzający podleganie ubezpieczeniu zdrowotnemu, czyli w przypadku osób bezrobotnych zarejestrowanych w urzędzie pracy będzie to dokument zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego (druk ZCNA lub ZCZA) oraz zaświadczenie o odprowadzaniu składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego uprawnia do korzystania z opieki zdrowotnej tylko w tych placówkach, które działają w ramach powszechnego systemu ochrony zdrowia.

Wymieniona karta nie jest dowodem ubezpieczenia w NFZ uprawniającym do świadczeń zdrowotnych na terytorium Polski. Oznacza to, że osoba ubezpieczona w NFZ może posługiwać się EKUZ wyłącznie w państwach UE/EOG. Do wy-

robienia EKUZ, osoby bezrobotne, zarejestrowane w urzędzie pracy, mogą otrzymać stosowne zaświadczenia w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie w pok. 13a, w godzinach od 8 do 16 od poniedziałku do piątku.

Natomiast szczegółowych informacji na temat składania wniosków, zasad korzystania z Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego oraz świadczeń zdrowotnych w danym kraju można uzyskać osobiście w Narodowym Funduszu Zdrowia lub telefonicznie – (76) 729 31 10 albo na stronie www.ekuz.nfz.gov.pl.

Najbliższy oddział NFZ dla mieszkańców powiatu lubińskiego znajduje się Legnicy przy ul. Jana Pawła II 7. Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.

MAŁGORZATA KLUZA
PUP LUBINIE

Centrum Innowacji Audiowizualnych KONKURS FOTOGRAFICZNY



**ODPADY
LUBIN**

SEGREGACJA W OBIEKTYWIE

MPWIK SP. Z O.O. W LUBINIE ZAPRASZA NA KONKURS FOTOGRAFICZNY

ZRÓB CIEKAWE ZDJĘCIE DOTYCZĄCE SEGREGACJI ODPADÓW KOMUNALNYCH NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN

I PRZEŚLIJ JE DO NAS! NA ZGŁOSZENIA CZEKAMY DO 18 WRZEŚNIA 2015R.

SZCZEGÓŁÓW KONKURSU I REGULAMINU SZUKAJ NA WWW.ODPADY.LUBIN.PL



URZĄD MIEJSKI W LUBINIE



Do projektu Planety Zdrowia „Otwórz drzwi do zdrowej planety” przyłączyło się pięć lubińskich przedszkoli, numer: 2, 3, 4, 12 i 15

Krew, zdrowie i dzieci

» *Uczyli się, co jeść, żeby być zdrowym, ale także zachęcali rodziców, żeby ruszyli się z domu i z nimi poćwiczyli czy chociaż pospacerowali – lubińskie przedszkolaki właśnie zakończyły roczny projekt „Otwórz drzwi do zdrowej planety”. – Pierwszy raz zorganizowaliśmy taką akcję, ale mam nadzieję, że nie ostatni – mówi Diana Radziak, dyrektor Przedszkola Planeta Zdrowia.*

Do projektu Planety Zdrowia przyłączyło się pięć lubińskich przedszkoli, numer: 2, 3, 4, 12 i 15. W organizację akcji włączył się także Urząd Miejski w Lubinie. Dzieci przez cały rok musiały wykony-

wać różne zadania związane ze zdrowiem.

– Popularyzujemy zdrowy tryb życia. Od listopada ubiegłego roku, co miesiąc dzieci otrzymywały różne zadania, musiały na przykład przygotować zdrowy posiłek – mó-

wi Marek Paluch z ITCopper, który współorganizował projekt.

– Musieli także zrobić zdrowe zakupy i zachęcić rodziców do wyjścia z domu i poruszania się z nimi – dodaje dyrektor Przedszkola

Planeta Zdrowia Diana Radziak.

Łatwo nie było, bo dzieci, choć w przedszkolu jedzą zdrowo, to w domu już często o tym zapominają. Ale wszystkim przedszkolakom udało się pomyślnie zakończyć zadania i ostatnio podsumowano projekt.

– Wszystkie grupy, które wzięły udział w akcji, otrzymały nagrody. Najważniejsze jest bowiem, żeby nagrodzić ich trud i wysiłek, zachęcając w ten sposób do kolejnych projektów – dodaje Marek Paluch.

Oprócz rozdania nagród, każde przedszkole mogło zaprezentować swoje dokonania. Był także czas na zabawę. Sportowe emocje najmłodszym zapewnił między innymi rugbyści i piłkarze futbolu amerykańskiego z naszego regionu.

Również rodzice przedszkolaków mogli się przy-

łączyć do projektu, oddając krew. Przed placówką stanął mobilny punkt krwiodawstwa.

– Wszyscy pracownicy przedszkola, ci którzy mogą, oddali krew – dodaje Diana Radziak, która była jedną z pierwszych osób w mobilnym punkcie krwiodawstwa. – Pierwszy raz zorganizowaliśmy projekt „Otwórz drzwi do zdrowej planety”, ale już myślimy o kolejnym. Mam nadzieję, że przyłączy się do nas jeszcze więcej przedszkoli – stwierdza.

MARTA CZACHÓRSKA



NOWY ROZKŁAD JAZDY od 1 lipca 2015 r.



Informujemy, że od 01.07.2015 r. (środa) obowiązywać będzie wakacyjny rozkład jazdy Komunikacji Miejskiej w Lubinie.

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY:

- ❖ wydłużenie wybranych kursów linii 4 do Szklar Górnych, Osieka lub Kłopotowa przez Osiek,
- ❖ wydłużenie wybranych kursów linii 5 do Krzeczyna Wielkiego przez Chrótnik i ul. Grottera,
- ❖ wydłużenie wybranych kursów linii 8 do Goli,
- ❖ uruchomienie linii 100 na trasie Lubin (Kościuszki Dw. PKS) - Miroszowice - Niemstów z niektórymi kursami wydłużonymi do Gogołowic przez Miłosną,
- ❖ uruchomienie linii 102 na trasie Górzycy - Krzeczyn Mały (lub Krzeczyn Wielki) - Lubin (Skłodowskiej szkoła, Kościuszki) - Księginice - Składowice - Dąbrowa Górna z niektórymi kursami do Czerńca przez Siedlce,
- ❖ uruchomienie linii 103 na trasie Lubin KGHM - Księginice - Czerniec - Siedlce - Księginice - Lubin KGHM,
- ❖ uruchomienie linii 104 na trasie Lubin KGHM - Osiek - Pieszków - Raszowa - Raszowa Mała - Miłoradzice - Buczynka z niektórymi kursami przez Raszówkę,
- ❖ uruchomienie linii 105 na trasie Lubin KGHM - Chrótnik - Gorzeln - Raszówka - Karczowska - Żimna Woda - Wiercień - Lisiec - Bukowna,
- ❖ uruchomienie linii 112 na trasie Lubin (KGHM - Kościuszki - Ścinawska) - Siedlce - Turów - Ścinawa (Dworzec PKP - Jagiełły - Plac Zjednoczenia),
- ❖ wprowadzenie nowych godzin odjazdów linii 0, 1, 2, 3A, 3B, 4, 5, 6, 7, 8.

Prosimy o zapoznanie się z nowymi rozkładami jazdy.



Doni LUBINA

2015

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

26 czerwca 2015 / piątek

Mejk / Mig / After Party / Power Play / Dj V_Valdi

27 czerwca 2015 / sobota

Kulfon i Monika / Tribute to Amy Winehouse

Domowe Melodie / Sokół i Marysia Starosta

Krzysztof Krawczyk / Kukiz i Piersi



Organizator:



Sponsor:



Partnerzy:



Patronat medialny:



Oni grali, Rafał walczy z chorobą

■ Tłumnie, ale przede wszystkim wzruszająco – tak było na koncercie, który przyjaciele zorganizowali w Muzie dla Rafała Duszyńskiego, muzyka z zespołu The Mohers Band, który walczy z nowotworem. Zebrane pieniądze, jest ich trochę ponad 13,5 tys. zł, pomogą jego najbliższym przetrwać czas, kiedy lubinianian nie może pracować zawodowo.

Impreza w Muzie to przede wszystkim koncerty. Skrzyknęło się kilka zespołów: Fix Up, NervoKaina, The Liverpool i Obstaw Pre-

zydenta. Cały swój dochód z biletów przekazano rodzinie Rafała.

– Liczba osób bardzo nas zaskoczyła – przyznaje Kuba Chomiak z The Mohers Band, który zorganizował ten koncert. – Nikt się nie spodziewał, że rozejdą się wszystkie bilety, a wręcz mieliśmy spory nadkomplet! Jesteśmy ogromnie szczęśliwi. Nie chodzi tu nawet o korzyści materialne. To budujące, kiedy widzimy jak wielu osobom zależy na Rafale, że chcą pokazać, że go wspierają i są przy nim – dodaje.

Były też licytacje gadżetów, które udało się zebrać

kolegom Rafała z zespołu The Mohers Band.

– Oprócz wielu firm i osób prywatnych, które przekazały przedmioty na aukcję, w zbórkę włączyło się Stowarzyszenie Zagłębie Fanatów, które przekazało bardzo cenne, kolekcjonerskie koszulki Zagłębia. Przyłączyło się także Stowarzyszenie Lubin Niesie Pomoc – mówi Kuba Chomiak.

Sam Rafał nie mógł być obecny na koncercie. Przebywał w szpitalu we Wrocławiu, gdzie jest przygotowywany do kolejnej chemioterapii. Udało nam się jednak z nim skontaktować.

– Cóż mogę powiedzieć. To wielkie szczęście i dar mieć takich ludzi jako znajomych, przyjaciół, bliskich... Jestem bardzo wzruszony i poruszony całą tą sytuacją z koncertem. Chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą w tym wszystkim – podkreśla lubinianin. – Koncert to nie wszystko. Wiele osób w korespondencji prywatnej ofiarowuje mi wsparcie duchowe, modlitewne... To jest tak samo wielkie i ważne dla mnie – podkreśla.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Agata Janowska



Fot. Michał Lubera

» – Mam skatepark, ale w tej chwili nie przypomina miejsca z 2006 roku – mówi Alan Wodek, jeden z lubińskich skaterów. – W miejsce trzech rozebranych instalacji, trafia jedna nowa, gorsza, bo niebezpieczna. W ten sposób na obecną chwilę nie mamy w mieście tak naprawdę miejsca, w którym moglibyśmy rozwijać swoją pasję – dodaje.

Skaterzy przyznają, że początkowo byli zadowoleni. Lubiński skatepark chwalili sobie także wyczynowcy z okolicznych miast i wsi. – Zwykle jeździło nas tutaj około 40 osób, a nowych ciągle przybywało. Jak dawniej wszyscy przyjeżdżali do nas, tak teraz my jeździmy do innych miejscowości – opowiada chłopak.

W swojej sprawie niejednokrotnie młodzież pisała do Urzędu Miejskiego w Lubinie. Przekonywała, że teren, na którym ćwiczą, nie spełnia standardowych wymagań. Zdaniem młodych lubinian, miasto pozbyło się kluczowych elementów, które decydowały nie tylko o ja-

kości, ale i o bezpieczeństwie na skateparku.

– W miejscu po poprzednich atrakcjach, m.in. utraczonej piramidzie, czy tzw. wallu pojawiła się smoła i piach. Nie rozumiemy dlaczego. W każdym razie piach sprawia, że nasz sprzęt szybko niszczeje. Apelowaliśmy też o części antypoślizgowe, takie jak nawierzchnia urządzeń, które zniknęły kilka lat temu bezpowrotnie – mówi Alan. – Jak coś się zepsuje, sam naprawiamy. Teraz jednak zrobiło się po prostu niebezpiecznie – dodaje.

Magistrat potwierdza, że petycje w sprawie skateparku pojawiały się kilkakrotnie. Zapewnia również, że pracuje nad przywróceniem

dawniej świetności na swoim obiekcie i już wkrótce wszyscy powinni być zadowoleni. Natomiast nie zgadza się z krzywdzącą tezę młodych skaterów.

– Nasze urządzenia są najwyższej jakości, o tym, żeby nie spełniały jakichkolwiek norm, nie może być mowy – zapewnia rzecznik prezydenta Lubina Jacek Mamiński. – Od samego początku brakujące urządzenia mogliśmy przywracać stopniowo, ponieważ robimy to w oparciu o zaplanowany budżet. Prognozujemy, że już w drugim półroczu tego roku skatepark wróci do poprzedniej formuły – zapewnia rzecznik.

MICHAŁ LUBERA

DBAMY O ŚRODOWISKO

**WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA
ODPADÓW
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI
I PORZĄDKU**

MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

Obsługa Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40
fax: 76 724 99 50

**ZAPRASZAMY
DO PIZZERII POMPEA**

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

**10 PIZZA
GRATIS!**

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Powiatowe

Duże zmiany w komunikacji

» Od 1 lipca wejdzie w życie nowy, wakacyjny rozkład jazdy komunikacji miejskiej, dzięki któremu żółte autobusy zaczną docierać z Lubina do wszystkich miejscowości w gminie Lubin oraz do Ścinawy.

Oprócz tradycyjnej zmiany godzin odjazdów na okres wakacji na liniach miejskich zostaną wprowadzone nowe linie:

- 100 z Lubina do Niemstowa przez Miroszowice, niektóre kursy będą przedłużone do Gogołowic przez Miłosną,
- 102 z Lubina do Gorzycy przez Krzeczyn Mały, Krzeczyn Wielki,
- 103 z Lubina do Siedlec przez Księginice, Czerniec (w soboty i niedziele do Siedlec oraz Czerńca dojeżdżać będzie linia 102 na wydłużonej trasie z Dąbrowy Górnej),

– 104 z Lubina do Buczynki przez Osiek, Pieszków, Raszową, Raszową Małą, Miłoradzice; niektóre kursy będą kursowały z wjazdem do Raszówki na ul. Witosa i Polną,

– 105 z Lubina do Bukownej przez Chróstnik, Gorzeć, Raszówkę, Karczowiska, Zimną Wodę, Wiercień, Lisiec,

– 112 z Lubina do Ścinawy przez Siedlce, Turów.

Autobusy linii 112 będą zatrzymywały się m. in. pod dworcem kolejowym w Ścinawie, dzięki czemu mieszkańcy Lubina będą mogli dojeżdżać na pociągi odjeżdżające w kierunku Wrocławia.

Linie 100, 102 będą rozpoczynać bieg w Lubinie na ulicy Kościuszki, natomiast linie 103, 104, 105 i 112 na pętli KGHM.

Do Szklar Górnych, Obo-ry, Osieka i Kłopotowa dojeżdżać będą wybrane kursy linii 4. Niektóre kursy linii 5 zostaną wydłużone o pętlę WPEC do remizy w Krzeczynie Wielkim przez Chróstnik, natomiast do Goli docierać będą wybrane połączenia linii 8.

Od września, wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, planowane jest zwiększenie liczby połączeń zarówno na liniach miejskich, jak i podmiejskich.

Uruchomienie linii podmiejskich jest efektem wznowienia współpracy Lubina z gminą Lubin na mocy zawartego porozumienia o wspólnej organizacji publicznego transportu zbiorowego. Funkcjonowanie połączeń wybiegających poza Lubin będzie kosztowało miesięcznie około 250 tysięcy złotych w okresie wakacji i 350 tysięcy złotych w okresie szkolnym.

Wszystkie połączenia, w tym nowa linia 112 do Ścinawy, będą darmowe dla wszystkich pasażerów.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Może zabraknąć pielęgniarek

■ W Lubinie może zabraknąć pielęgniarek. Podobnie jak w całej Polsce. O zagrożeniu, jakie w niedalekiej przyszłości może dotyczyć nas wszystkich, informuje kampania społeczna „Ostatni dyżur”, która swoim zasięgiem obejmuje cały kraj.

Zdaniem pielęgniarek, istnieje ryzyko, że już za pięć lat zostaniemy pozbawieni profesjonalnej opieki lekarskiej. Szczególnie zagrożone są oddziały, na których bezpośrednio ratuje się życie pacjentów. – W Lubinie najgorsza sytuacja jest na bloku opera-

nia do wykonywanej pracy, a co za tym idzie, zabezpieczonych świadczeń dla naszych pacjentów – wyjaśnia Małgorzata Siwoń.

Pielęgniarki są zgodne, że reagować trzeba już teraz i to na wielu frontach. Poza petycją prowadzą rozmowy z placówkami oświaty w celu zorganizowania spotkań promujących ich zawód na przyszłość.

– Z naszych informacji wynika, że niewiele osób podejmuje ukierunkowane studia. Te, które się zdecydowały, za pracę wyjeżdżają po prostu za granicę, gdzie zawód jest odpowiednio doceniany – mówi Małgorzata Siwoń.



Fot. Marita Czachorska

– Niewiele osób podejmuje ukierunkowane studia. Te, które się zdecydowały, za pracę wyjeżdżają po prostu za granicę, gdzie zawód jest odpowiednio doceniany – mówi Małgorzata Siwoń (pierwsza z lewej)

cyjnym, na którym etatowo zatrudnionych powinno być siedem osób. Powinno, ale nie jest. Przez słabe świadczenia po prostu brakuje pracowników – wyjaśnia Małgorzata Siwoń, przewodnicząca lubińskiego oddziału Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

Poprzez ogólnopolską kampanię możemy zmienić tę sytuację. Na portalu akcji „Ostatni dyżur” udostępniona została petycja, dzięki której pielęgniarki chcą wpłynąć na rząd polski. – Domagamy się współmiernych warunków zatrudnie-

nia. W tej sytuacji pielęgniarki mogą apelować do młodych ludzi i przekonywać, że pomimo wszelkich trudności, warto próbować w kraju.

– Gdyby było inaczej, nie powstałaby kampania. Jedynie co możemy zrobić, to upowszechniać nasz zawód, dlatego liczymy, że z pomocą szkół i uczelni w naszym powiecie osiągniemy cel. Mielismy też spotkanie w tej sprawie z prezesem Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie, Maciejem Piorunkiem – dodaje.

Petycję można podpisać w internecie: www.ostatnidyzur.pl.

MICHAŁ LUBERA



Żółte autobusy od lipca pojadą także do miejscowości gminy Lubin i do Ścinawy

Fot. Marita Czachorska

BĘDĄ POLOWAĆ NA PIRATÓW

To będzie kolejny już bat na kierowców. Tym razem na piratów drogowych w Lubinie polować będzie Inspekcja Transportu Drogowego. Już w połowie lipca zacznie ona montować na krajowej trójce urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości. W skrócie, jeśli za mocno naciśniemy pedał gazu, wychwyci to system, co

będzie skutkować nałożeniem mandatu.

Urządzenia zostaną zamontowane na odcinku 1,95 km, począwszy od salonu BMW przy ulicy Zielonogórskiej.

– Funkcjonowanie zestawu polegać będzie na pomiarze średniej prędkości pojazdu na danym odcinku dro-

gi. Podstawowym elementem systemu będą kamery zamontowane na początku oraz na końcu odcinka objętego kontrolą, rejestrujące precyzyjnie moment wjechania pojazdu na daną trasę oraz jej opuszczenia. Na podstawie czasu przejazdu, znając długość odcinka, wyliczana będzie średnia prędkość pojazdu – in-

formują pracownicy wydziału analiz Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym z Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. Lubin będzie jedynym miejscem na Dolnym Śląsku, gdzie ITD zamontuje wspomniane urządzenia. Łącznie w całym kraju powstanie 29 miejsc

z odcinkowym pomiarem ruchu, objętych nadzorem będzie zatem 29 odcinków dróg.

Całość realizowana jest w ramach projektu „Budowa centralnego systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu

Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Łączny koszt zakupu oraz instalacji 29 zestawów urządzeń na terenie kraju to ok. 9 mln zł, termin instalacji wszystkich odcinków planowany jest do końca 2015 r.

MARIOLA SAMOTICHA

OSZUKUJĄ, wabiąc prezentami

» **Żeby sprzedać towar, handlowcy posuwają się do coraz to wymyślniejszych sposobów: obiecują prezenty, a czasem zapewniają, że chcą nam tylko wysłać informację o produkcie.**

– Nie dajmy się nabrać – przestrzega lubinianin, który zadzwonił do naszej redakcji. – Zgodziłem się na takiego SMS-a z informacją, a okazało się, że zgodziłem się na zupełnie coś innego: otrzymywanie maszynek do golenia – mówi. Dla powiatowego rzecznika konsumentów Wiesławy Sulimy zgłoszenia w sprawie maszynkowego, ale także majtkowego abonamentu to już właściwie codzienność.

Lubinianin, który do nas zadzwonił, przyznaje, że postąpił nierozwrotnie. Jednak, jak mówi, kobieta, która do niego zadzwoniła, zapewniała, że wyśle mu SMS-em tylko informację o produkcie.

– A otrzymałem zupełnie coś innego. Dowiedziałem się z niego, że otrzymam maszynkę do golenia za 19,90 – to koszt pakowania i wysyłki. I co trzy miesiące będę otrzymywał kolejne paczki za 64,80 – mówi mężczyzna. – Próbowałem oddzwonić na numer, z którego do mnie dzwoniono, ale nie przyjmuje on rozmów przychodzących. Miałem jednak fart, bo kobieta źle zapisała moje nazwisko i zamiast Lubin, wpisała Lublin, więc paczka i tak nie przyjdzie. Ale jak tak można oszukiwać ludzi? – dodaje.

Do powiatowego rzecznika konsumentów trafia coraz więcej podobnych spraw. Z tą różnicą, że przeważnie miesz-

kańcy zgadzają się na pierwszą przesyłkę, zwabieni słowami: „prezent”, „za darmo”.

– Pamiętajmy, że w dzisiejszych czasach nikt nie da nam nic za darmo – przestrzega Wiesława Sulima. – Wiele osób, gdy słyszy, że pierwsza przesyłka jest za darmo lub że dostaną prezent, a muszą jedynie zapłacić za przesyłkę, zgadzają się bez wahania, nawet nie pytając o koszty tej przesyłki – dodaje.

W ten sposób człowiek wiąże się z firmą na dłużej, bo po pierwszej przesyłce przychodzi kolejna i następna – te już płatne i to znacznie więcej niż pierwsza.

– Zawsze warto wypytać o szczegóły zanim zgodzimy



Człowiek wiąże się z firmą na dłużej, bo po pierwszej przesyłce przychodzi kolejna i następna – te już płatne i to znacznie więcej niż pierwsza

Fot. Marta Czachórska

się na cokolwiek – dodaje powiatowy rzecznik konsumentów. – Jeśli już zgodziliśmy się i przyjęliśmy ten „prezent”, to mamy 14 dni na odstąpienie od umowy – wyjaśnia. – Mam bardzo dużo spraw tego typu. Od dawna zgłaszają się do mnie osoby, które zgodziły się na przyjęcie prezentu w postaci bielizny, a od tego roku coraz więcej jest także spraw dotyczących maszynek do golenia – mówi Sulima.

W przypadku mężczyzny, który zadzwonił do naszej redakcji sytuacja wygląda nieco inaczej. Jeżeli bowiem w rozmowie telefonicznej nie zgodziliśmy się przyjąć prezentu, to nie musimy się o nic martwić. Możemy paczkę wyrzucić do kosza, traktując ją jako przesyłkę niechcianą. Nie musimy jej odsyłać.

– Nie grożą nam za to żadne konsekwencje. Takie niezamówione paczki wysyłane są

na ryzyko sprzedawcy – wyjaśnia powiatowy rzecznik konsumentów Wiesława Sulima.

Odebranie paczki nie jest bowiem jednoznaczne z zawarciem umowy. Jednak, jak przestrzega rzecznik Sulima, zawsze warto mieć głowę na karku i ostrożnie podchodzić do wszelkich „prezentów”, które oferują nam „za darmo” różne firmy przez telefon.

MARTA CZACHÓRSKA

Po chorwacku i japońsku

■ **Wbrew pozorom nie dominował wcale język angielski. Śpiewano po rosyjsku, czesku, włosku, francusku, chorwacku, a nawet japońsku. – Jeden z zespołów przygotował po czesku specjalnie na ten festiwal piosenkę ludową, którą zazwyczaj wykonuje po polsku – mówi Elżbieta Miklis, jedna z organizatorów Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej, który po raz pierwszy odbył się w Muzie.**

Lubińscy seniorzy, bo oni są inicjatorami tej imprezy, lubią uczyć się języków obcych. Gdy na tutejszym Uniwersytecie Senioralnym wprowadzono język włoski, studenci postanowili pokazać, jak dobrze idzie im nauka i zorganizowali Festiwal Piosenki Wło-

skiej. Impreza odbyła się kilka razy, a w tym roku przetrwała się w Festiwal Piosenki Obcojęzycznej.

– Dzięki temu mamy więcej uczestników i większe zainteresowanie imprezą – mówi Elżbieta Miklis, kierownik Domu Dziennego Pobytu Senior, jeden z organizatorów festiwalu. – Zgłosiło się 21 solistów i cztery zespoły. Są oczywiście seniorzy, ale i młodzi: uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i starsi. Mam piosenki w wielu językach: angielskim, francuskim, włoskim, rosyjskim, chorwackim, czeskim, a nawet jedną śpiewaną po japońsku – wylicza.

Tutejszy zespół Wrzos sięgnął po repertuar w języku angielskim, ale i jedną z piosenek, którą wykonuje zazwyczaj po polsku, zaśpiewał po czesku.

– To „Kołeczka się obracają” – mówi pan Tadeusz z zespołu Wrzos. – Może w przyszłości już zawsze będziemy ją śpiewać po czesku – śmieje się, żartując.

Panie z jeleniogórskiego zespołu Agat postanowiły zaś spróbować swoich sił w języku chorwackim. – Uczyłyśmy się słuchając płyty. Ze słuchu – mówi Bożena Cesarz z grupy. – Zobaczymy jak nam wyjdzie – śmieje się. – Część zaśpiewamy też po polsku, żeby publiczność wiedziała, o czym jest piosenka – dodaje.

To właśnie publiczność nagradzała wykonawców. Nie było innych jurorów, bo jak mówią organizatorzy, w tej imprezie chodzi przede wszystkim o dobrą zabawę i o to, żeby się spotkać, porozmawiać i wspólnie pobawić.

MARTA CZACHÓRSKA



W festiwalu wzięło udział 21 solistów i cztery zespoły



Fot. Marta Czachórska

WÓJT STANAŁ po stronie dzieci

» *Młodsze ze starszymi – zdaniem rodziców to nie było dobre rozwiązanie. A takie połączenie szykowało się w przedszkolach w gminie Lubin. Urząd tłumaczył, że brakuje dzieci, by funkcjonowały odrębne oddziały, rodzice martwili się, wskazując, że 3- i 5-latki są na innym poziomie rozwoju. Dziś okazuje się, że problem został rozwiązany. – Możemy uspokoić rodziców – wszystko pozostaje tak, jak dotychczas – zapewnia Maja Grohman, rzecznik wójta Tadeusza Kielana.*

Jakiś czas temu okazało się, że w przyszłym roku szkolnym dzieci będzie za mało, by w dwóch gminnych przedszkolach – w Niemstowie i Osieku – mogły funkcjonować odrębne oddziały przedszkolne – jeden dla 3- i 4-latków, drugi dla 5-latków. Gmina planowała więc połączyć dzieci w jedną grupę, tworząc w obu placówkach punkty przedszkolne.

Rodzicom nie spodobało się takie rozwiązanie. – 3-latek rozwija się zupełnie inaczej niż 5-latek – tłumaczyli. – Te młodsze właściwie tylko się bawią, starsze przygotowują się już do nauki

w pierwszej klasie – denerwowali się.

Opiekunowie, których maluchy chodzą do przedszkola w Osieku, wysłali do nas maila, w którym – anonimowo – żalą się na decyzję władz gminy. „Niedawno dowiedzieliśmy się o zawieszeniu placówki przedszkolnej dla dzieci od 3 lat. Gmina tłumaczy to brakiem pieniędzy, w związku z czym łączy maluszki z zerówką. Uważamy, że nie jest to dobre zarówno dla maluszków, jak i dla zerówki, w której będą same 5-latki potrzebujące dużo uwagi. Pani wychowawczyni ma być jedna na 20 dzieci?” – narzekają rodzice.

Maja Grohman, rzecznik wójta przyznaje, że rzeczywiście dzieci będzie teraz dużo mniej. – Dlatego w takich przypadkach łączy się oddziały przedszkolne w jeden duży punkt przedszkolny. Tak nakazują względy ekonomiczne – wyjaśnia. – Biorąc jednak pod uwagę komfort dzieci i ich dobro, wójt przychylił się do prośby rodziców i podjął decyzję, że oddziały przedszkolne pozostaną.

Wójt przychylił się do prośby rodziców i podjął decyzję, że oddziały przedszkolne pozostaną.

MARIOLA SAMOTICHA

Innowacji

Audiowizualnych

Ścinawa z dotacją

Na sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego podjęto uchwałę w sprawie udzielenia z budżetu województwa dolnośląskiego pomocy finansowej w formie dotacji celowej wybranym gminom na dofinansowanie bieżącego utrzymania urządzeń melioracyjnych będących własnością gminy. Wśród 81 gmin, które otrzymały wsparcie, znalazła się Ścinawa. Przyznano jej wnioskowaną kwotę, czyli 15.314 zł. Władze Ścinawy przewidują gruntowną konserwację rowów melioracyjnych w miejscowościach: Krzyżowa, Wielowieś, Dziewin oraz Parszowice. W ramach otrzymanej dotacji zaplanowano m.in. karczowanie, odmulenie dna rowów oraz naprawę skarp. Roboty będą kosztować gminę ponad 30.000 zł.

KUBA

Ponad 280 km przejdą pieszo



Mieszkańcy naszego powiatu wyruszą na pielgrzymkę 28 lipca

■ **Przed nimi trudna droga. Każdego dnia będą mieć do pokonania 20 a nawet 30 kilometrów. Ale ci, którzy już byli, wiedzą, że tę trasę zawsze pokonuje się z uśmiechem, bo każdy, kto wyrusza w pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę, idzie ze swoją intencją – właśnie ruszyły zapisy na XXIII Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę.**

Z Legnicy wszystkie grupy pielgrzymkowe wystartują w środę, 29 lipca. Ale mieszkańcy naszego powiatu wyruszą na drogę już dzień wcześniej – 28 lipca. Do przejścia będą mieli ponad 280 kilometrów, co dziennie podzielone na odcinki 20-

30 km. Najtrudniejszy będzie z pewnością 4 sierpnia – wtedy organizatorzy zaplanowali ponad 35-km odcinek. – Ale te kilometry nie są problemem – zapewnia jedna z mieszkanki, która na pielgrzymkę była już pięć razy. – Najważniejsza jest dobra pogoda. Ciężko iść, kiedy pada, ciężko też w upale. Ale jak człowiek idzie z pozytywnym nastawieniem i w wygodnych butach, to zawsze dojdzie do celu – śmieje się kobieta.

Mieszkańcy powiatu lubińskiego, jak co roku, będą wędrować w dwóch grupach. Pierwsza grupa – ich kolor to czerwony – połączy mieszkańców Polkowic, Lubina i Ścinawy. Z kolei szósta – żółta grupa salezjańska – to mieszkańcy Lu-

bina, okolicznych gmin i Chocianowa. Do celu, czyli na Jasną Górę, dotrą 7 sierpnia.

Wcześniej trzeba się jednak zapisać. Na pielgrzymkę zapisywać można się u przewodnika danej grupy. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej: www.pielgrzymka.legnica.pl.

Dzieci do 4 lat nie muszą wносить żadnych opłat, starsze dzieci, uczniowie i studenci płacą 65 zł, a dorośli – 110 zł. Cała rodzina (co najmniej 3-osobowa) płaci 200 zł. Cena obejmuje m.in. ubezpieczenie pielgrzyma, opiekę medyczną, transport bagaży, identyfikator, modlitewnik i znaczek pielgrzyma.

MARIOLA SAMOTICHA

Zmieniają parafie

■ **Wraz z końcem czerwca część księży z naszej diecezji zmieni placówki duszpasterskie – taka jest decyzja biskupa. Zawiorowania nie ominą też Lubina.**

Do kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny przy ulicy Budowniczych LGOM przyjdzie nowy rezydent. Placówkę w Ulesiu na Lubin zamieni ksiądz Stanisław Brylak. Zastąpi wikariusza Piotra Winczakiewicza, który z Lubina odchodzi do Lubania. Z kolei odejdzie wikariusz Piotr Frodyma, który będzie teraz służył w kościele w Bogatyni. Na miejsce księdza Frodymy przyjdzie ksiądz Krzysztof Zagrodny, który dotąd służył w Chojnowie.

Z kościoła pw. Maksymiliana Marii Kolbego na Przylesiu odejdzie wikariusz Radosław Ciesielski. Od lipca jego nową parafią będzie kościół Matki Bożej Różańcowej w Jaworze. Na miejsce księdza Ciesielskiego do naszego miasta przyjdzie neoprezbiter Jan Rajczakowski.

Kościół pw. świętej Barbary na Ustroniu utraci wikariusza Tomasza Hęsia, znanego miłośnika pielgrzymowania na Jasną Górę. Nie odejdzie jednak daleko. Jego nową placówką duszpasterską będzie Gwizdanów w gminie Rudna. Zostanie tam proboszczem. Z kolei do Lubina przyjdzie ksiądz Daniel Pieprz.

Wraz z przyjściem księdza Hęsia, z Gwizdanowa odejdzie dotychczasowy proboszcz Kazimierz Korab, który przejdzie do Wojciszowa.

Zmiany dotkną też kościół świętego Jana Sarkandra przy ulicy Szpakowej. Od lipca pracę w nim rozpocznie ksiądz Marek Mikicionek, który dotąd był proboszczem w Wojciszowach.

Księża, którzy zmieniają parafie, otrzymali już dekrety od biskupa legnickiego Zbigniewa Kiernikowskiego.

MS

Wyłudzają, tym razem na rynnę

■ Mieszkańcy gminy Lubin muszą być bardzo czujni. Znowu uaktywnili się oszuści, którzy próbują ich okraść. Póki co za cel obrali sobie Miłosną i Miłoradzice. – To Rumuni lub Romowie, na pewno jacyś ludzie o ciemnej karnacji. Niby rynny chcą wymieniać, jedną rodzinę naciągali już na 4 tys. zł – przestrzega jedna z mieszanek.

Jak opowiada kobieta, oszuści chodzą od domu do domu. – Wypatrują sobie tych starszych gospodarstw,



Oszuści wypatrują sobie starsze gospodarstwa, gdzie przydałby się jakiś remont. Bez pukania wchodzą do środka i zaczynają opowieści, że oferują super tanie rynny

gdzie przydałby się jakiś remont. Bez pukania wchodzą do środka i zaczynają opowieści, że oferują super tanie rynny. Chcą wymienić je za jedyne 800 zł – relacjonuje.

W tym przypadku oszustwo się nie powiodło. – Rodzice pewnie byliby skłonni się nabrać, ale w domu był brat. Silny i wysoki mężczyzna, którego oszuści się przestraszyli. Wypędził ich z domu. Ale wiem, że jedna rodzina dała się nabrać. Potem zamiast 800 zł, kazali im płacić ponad 4

tys. zł – dodaje mieszkanka gminy.

Kobieta zapowiada, że zgłosi sprawę na policję. Na razie żadne zgłoszenie jednak nie wpłynęło. – Mimo to przyjrzymy się sprawie. Dzielnicy z tych terenów będą czujni. Jeśli ktoś ma więcej szczegółów, na przykład to jakim autem jeżdżą ci ludzie, prosimy o kontakt z oficerem dyżurnym pod numerem alarmowym 112 lub 997 – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer dyżurny lubińskiej komendy.

MARIOLA SAMOTICHA

Nie ma porozumienia, ucierpią uczniowie?

» W końcu miała się rozstrzygnąć kwestia Gminnego Gimnazjum, które wciąż jest wielką niewiadomą. Jako że radni opozycyjni i rodzice nie zgodzili się na likwidację placówki, a w obecnym budynku przy ulicy Skłodowskiej-Curie dzieci z gminy się nie pomieszczą, wójt chciał wynająć pomieszczenia w miejskim Gimnazjum nr 1. Potrzebne było jednak stosowne porozumienie między gminą, a miastem, na które gminna opozycja... znowu się nie zgodziła. Co teraz? Nie wiadomo, a gimnazjaliści od września muszą gdzieś rozpocząć naukę.

Owyniku głosowania na ostatniej sesji przesądził jeden głos. Brak porozumienia w zasadzie zablockował proponowany porządek uchwał. Radni mieli głosować nad uchwałą w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjów oraz kryteriami dotyczącymi rekrutacji uczniów.

Nie przyjęli żadnej

Ostatecznie żadna uchwała nie została przyjęta, ponie-

waż opozycja odrzuciła tę pierwszą, czyli porozumienie oświatowe. Jej przyjęcie oznaczałoby wynajęcie pomieszczeń dla Gminnego Gimnazjum w miejskim Gimnazjum nr 1 przy ul. Szpakowej w Lubinie.

Ponadto uczniowie mieliby zapewniony szeroki dostęp do szkół gimnazjalnych prowadzonych przez miasto – projekt zakładał bowiem, poza Gminnym Gimnazjum, wyznaczenie obwodów w czterech miejskich gimna-



zjach: 1, 3, 4 i 5. W ramach porozumienia międzygminnego zostałyby zapewnione warunki umożliwiające podjęcie nauki wszystkich uczniów zamieszkałych na jej terenie.

Zamach stanu

Opozycja miała jednak swoje zdanie. Zdaniem radnej Barbary Skórzewskiej, ta-

ka uchwała to... zamach stanu. – Wytyczone obwody są zaprzeczeniem dla powszechnej dostępności nauki. To zamach stanu – przekonywała radna opozycyjna Barbara Skórzewska.

Ostro zareagowała na tę wypowiedź skarbnik gminy Lubin Marzena Kosydor. – Czy pani chce tworzyć szkoły dla biednych i bogatych oraz mądrych i głupich, w szkołach publicznych takich rzeczy robić nie wolno – ripostowała Marzena Kosydor.

W imieniu klubu Moja Gmina o głosowanie ponad podziałami zaapelował radny Andrzej Olek. – Zaproponowane rozwiązania są najlepsze z możliwych. Daję uczniom i ich rodzicom możliwość dokonania wolnego wyboru szkoły. Obecnie znaczna część, bo ponad 40 proc. uczniów z terenu gminy Lubin, uczy się w szkołach podstawowych i gimnazjalnych prowadzonych przez miasto Lubin. Nie widzimy tak naprawdę innej możliwości, porozumienie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rodziców i uczniów. Odrzucenie projektu oznacza zostawienie naszej młodzieży z ni-



– Może się okazać, że dwa i pół miesiąca przez rozpoczęciem roku szkolnego nie mamy obiektu dla gimnazjum – mówi Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin

czym – tłumaczył radny Andrzej Olek.

Nie ma zgody radnych

Opozycji to nie przekonało, po burzliwej dyskusji problem pozostał, a uchwała o miejsko-gminnym porozumieniu w sprawie szkół nie została podjęta.

– Wydzierżawienie nam przez miasto pomieszczeń pod potrzeby gminnego gimnazjum było uwarunkowane podpisaniem porozumienia. Niestety ono nie zostanie zawarte, bo nie wyrazili na to zgody radni. Nie rozumiem tej decyzji. Nie wiem jak zareagu-

je na nią prezydent, może się okazać, że dwa i pół miesiąca przez rozpoczęciem roku szkolnego nie mamy obiektu dla gimnazjum – mówi Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin.

Teraz ruch po stronie magistratu. Od decyzji prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego zależeć będzie, czy Gminne Gimnazjum od 1 września 2015 r. będzie miało swoją siedzibę, czy dzieci ze szkół podstawowych z terenu gminy oraz gimnazjaliści, którzy rozpoczęli naukę w miejskich szkołach, będą mogli ją kontynuować...

MICHAŁ LUBERA
MG

Miasto nie przyjmie dzieci z gminy

Już wiadomo, że mocno komplikuje się sytuacja dzieci z gminy wiejskiej Lubin. Decyzją radnych opozycyjnych, którzy nie zgodzili się na porozumienie miejsko-gminne, Lubin od września nie przyjmie dzieci z terenu gminy do swoich szkół.

– Skoro rada gminy odrzuciła uchwałę w sprawie porozumienia miasta i gminy, nie mamy innego wyjścia. Od września nie będziemy prowadzić naboru dzieci z terenu gminy do szkół na terenie Lu-

bina – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

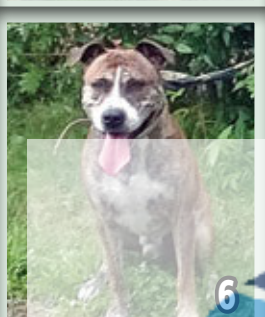
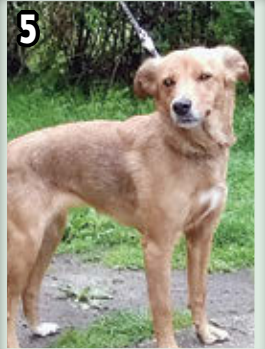
To bardzo zła wiadomość dla dzieci z gminy i ich rodziców, bo ponad 40 procent dzieci ze wsi otaczających Lubin uczy się w miejskich szkołach. Wybrali je przede wszystkim ze względu na wyższy poziom nauczania. Teraz uczniowie będą musieli kontynuować naukę w swoich szkołach obwodowych na terenie gminy.

MARIOLA SAMOTICHA



Pilnie potrzebują domów

Pięć psiaków i kilka kociaków potrzebuje nowych domów. Wszystkie są sympatyczne i z pewnością pokochają swoich właścicieli. Pierwszy pies (fot. 1) został znaleziony na ulicy Kościuszki. Oprócz niego domu potrzebują również kilkutygodniowe kociaki i kotki różnej maści (fot. 2). Jest również dorosła suczka, mieszaniec husky (fot. 3). Jest bar-



dzo przyjazna, łagodna i lubi dzieci. Do tego domu potrzebuje Misiu (fot. 4), mały, sympatycz-

ny psiak, który najlepiej nadaje się na podwórko. Są jeszcze młoda suczka (fot. 5), którą ktoś przywiązał do bramy parku Wrocławskiego oraz dorosły amstaff (fot. 6). Jeśli ktoś chciałby przysiąść któregoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

! Historyczna Pocztówka (81)



Wydawca: Verlag Wandervogel, Lüben.
Bez obiegu pocztowego.



LUBIN - FRANCUSKI DOMEK

Wybudowany dla francuskiego generała dywizji, hrabiego Jeana Gabriela Marchanda nieistniejący francuski domek zlokalizowany był na terenie obecnego parku Kopernika przy ówczesnej Schulpromenade. Doprecyzowując, znajdował się w parku vis a vis dzisiejszego I LO. Dziś po domku francuskim nie ma nawet śladu. Natomiast na planach miasta np. z lat 30. widnieje on wyraźnie. W okresie międzywojennym był miejscem spotkań młodzieży zrzeszonej w organizacji „Wandervogel” – „Wędrujące ptaki”.

! Ciekawy zabytek (81)

LUBIN – PARAFIALNY KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY PW. ŚWIĘTEJ TRÓJCY

LUBIN GPS: 51°23'51"N 16°12'34"E

Obiekt, w którym znajduje się obecna cerkiew prawosławna wzniesiony został w 1877 roku. Pełnił on funkcję kaplicy protestanckiej wspólnoty wyznaniowej Irwingianów, która ją opuściła w 1888 roku. Wówczas w obiekcie tym urządzono salę gimnastyczną dla Męskiego Towarzystwa Gimnastycznego z Lubina (MTV – Männer-Turnverein zu Lüben). Parafia prawosławna w Lubinie została oficjalnie erygowana 9 stycznia 1951 r. 12 kwietnia 1952 r.

przekazano jej stary, poewangelicki kościółek na Starym Lubinie. Niemal z marszu przystąpiono do remontu zdewastowanej świątyni. Uzupełniono brakujące tynki, oszklono okna. Niestety brak środków nie pozwolił na dokończenie zaplanowanych prac. W 1958 roku, pod pretekstem ratowania zabytko-



wego obiektu władze miasta oraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu

zapropowały zamianę staro lubińskiego kościoła na inny obiekt. Ostatecznie 24 listopada 1959 r. parafia prawosławna przejęła wspomniany wcześniej obiekt przy ul. 1 Maja. Stan budynku był zadowalający, jednak przystosowanie go do celów liturgicznych wymagało pewnych nakładów finansowych.

Po przeprowadzeniu niezbędnych prac remontowych, poświęcenia świątyni dokonał ks. Atanazy Sławiński. Prace remontowe oraz stopniowa rozbudowa cerkwi trwała jeszcze przez kilkanaście lat. W 1979 roku dobudowano przedsionek (prytwor), a kilka lat później prezbiterium. Świątynia była już teraz budowlą trójnawową, co przyczyniło się do nadania bardziej sakralnego wyglądu całemu obiektowi. Zwieńczeniem prac było zamontowanie

dwóch charakterystycznych dla cerkwi kopuł zakończonych prawosławnymi krzyżami. Z Hrubieszowa sprowadzono czteropoziomowy, zabytkowy ikonostas. Uroczystego poświęcenia gruntownie odbudowanej i odremontowanej cerkwi dokonał 19 czerwca 1989 r. biskup Jeremiasz w asyście proboszcza parafii ks. Michała Żuka i licznie zgromadzonego duchowieństwa oraz wiernych. Od 1 maja 2000 r. utworzono dekanat lubiński, w którego skład weszło dziewięć parafii wyodrębnionych z dekanatu wrocławskiego. Są to parafie: Głogów, Jelenia Góra, Legnica, Lubin, Michałów, Rudna, Studzionki, Zimna Woda i Zgorzelec. Pierwszym dziekanem dekanatu lubińskiego został ks. młt. Michał Żuk.

Tekst, foto i grafika
Henryk Rusewicz



miejsce
na twoją
reklamę!
76/841 23 33
reklam@pccsmedia.pl

Pożyczki!
od 300 zł do 1500 zł
Minimum formalności
Gorzej od reki
ANANAS
RATUJE TWOJE (KOSZT)
WYSTARCZY ZADZWONIĆ
tel. 530 814 491
Dajemy do klienta!
Credit Sp. z o.o., ul. Żeromskiego 21, 40-541 Poznań
www.ananas-pozyczki.pl

ZOSTAŃ OPIEKUNEM
SENIORÓW W NIEMCZECH
LUB W ANGLII I ZARÓB
3000 EURO BRUTTO
ZA WYJAZD. Tel. 506 289 100

DO WYNAJĘCIA
POWIERZCHNIE UŻYTKOWE
na cele handlowe, biurowe
W CENTRUM LUBINA
kontakt w godz. 9.00 - 15.00
tel. 76/841 00 78

Przyjaciele z ringu



Wszyscy zebrani przed długi czas rozmawiali, wspólnie biesiadowali i robili sobie zdjęcia

» *Znają się jak tyse konie, połączył ich boks i jeden klub – Zagłębie Lubin. Wiesław Niemkiewicz, Mieczysław Massier, Stanisław Drozd, Zdzisław Wawrzyniak, Marian Wardęga, Janusz Zurekiewicz czy Józef Strzechowski. Ci, oraz wielu innych, na przestrzeni wielu lat reprezentowali na arenie narodowej i międzynarodowej Zagłębie Lubin. Po karierze zawodowej ich drogi się rozeszły, ale pomimo to, spotykają się i wspominają czasy, kiedy pięściarstwo było wizytówką polskiego sportu.*

Pałac Radomiłów był miejscem, w którym ponad trzydziestoosobowy skład byłych pięściarzy i trenerów Zagłębia Lubin spotkał się, aby w swoim gronie powspominać wyjątkowe lata lubińskiego i polskiego boks. Rozmowy dotyczyły nie tylko samego sportu. Przyjaciele opowiadali także o swoim życiu po karierze zawodniczej.

– Wcześniej spotykaliśmy się częściej. Natomiast lata lecą i zaczęli się ludzie wykruszać. W czasach kiedy żył trener Paździor, to również z trenerem Kiciorem widywaliśmy się często. Wielu z nas mieszka poza granicami Polski, a mimo to spotkaliśmy się – przyznaje Marek Węgierski, który w 2014 roku obchodził 40-lecie pięściarskiej przygody.

Na spotkaniu pojawił się także dyrektor jednej z lubińskich placówek, w której na co dzień trenują młodzi pięściarze Stowarzyszenia „Boks” Lubin. Marian Szagała, który uczęszczał do jednej klasy z Kazimierzem Foltą, dobrze pamięta czasy świetności tego sportu.

– Chodziłem na mecze między innymi Mi-

kołaja Paduchowicza, Mikołaja Kocura czy Wiesława Niemkiewicza. Z niektórymi bokserami uczęszczałem do szkoły. Przede wszystkim po tylu latach ciężko niektórych rozpoznać. Starzejemy się razem, ale zamiłowanie do boksu zostaje na całe lata – wspomina Marian Szagała, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Lubinie.

Z Włoch na spotkanie przybył Ryszard Zaraza, natomiast ze Stanów Zjednoczonych przyleciał Kazimierz Folta. – Ja byłem w Zagłębiu przez osiem lat. Do Lubina przyszedłem mając dwadzieścia pięć lat. Pozostały mi wspaniałe wspomnienia. Swoich kolegów nie widziałem trzydzieści kilka lat. Niektórych nie poznałem, ale za to nikt nie miał problemu z rozpoznaniem mojej osoby – przyznaje Kazimierz Folta.

Organizatorem zjazdu pięściarzy i trenerów był Władysław Siwak. Wszyscy zebrani przed długi czas rozmawiali, wspólnie biesiadowali i robili sobie zdjęcia. Jak zgodnie przyznali, zrobią wszystko, aby takich spotkań było możliwie jak najwięcej.

MARIUSZ BABICZ

Audiowizualnych CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

AKCJA LATO 2015

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

PROMOCJE WAKACYJNE!

BASENY KRYTE /Ustronie i Centrum 7/ (dzieci – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **6 zł**

SQUASH (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **25 zł**

KRĘGLE (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **15 zł**

BOWLING (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **25 zł**

Promocja obejmuje dzieci, młodzież, studentów (do 26 roku życia), emerytów i rencistów po okazaniu ważnych legitymacji.

więcej informacji: www.rcslubin.pl • tel. 76 846 08 28 • www.facebook.com/RCSlubin

6 lipca, 10.00 (poniedziałek) – Basen Centrum 7

PONIEDZIAŁEK NA BASENIE
– ZABAWY I NAUKA PŁYWANIA

7 lipca, 11.00 (wtorek) – Kręgielnia RCS

GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI

9 lipca, 11.00 (czwartek) – Stadion RCS

RCS CUP – TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
Roczniki 1999/2000

13 lipca, 10.00 (poniedziałek) – Basen Centrum 7

PONIEDZIAŁEK NA BASENIE
– ZABAWY I NAUKA PŁYWANIA

14 lipca, 10.00 (wtorek) – Korty ceglane RCS

WAKACYJNY TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO
Szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły średnie

16 lipca, 11.00 (czwartek) – Stadion RCS

RCS CUP – TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
Roczniki 2001 i młodszy

20 lipca, 10.00 (poniedziałek) – Basen Centrum 7

PONIEDZIAŁEK NA BASENIE
– ZABAWY I NAUKA PŁYWANIA

21 lipca, 11.00 (wtorek) – Kręgielnia RCS

GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI



Plejasy GORA!

» *Za nami finał Puchar Playarena Lubin.pl rozgrywanego pod patronatem starosty powiatu lubińskiego. Najlepsi w tegorocznej edycji okazali się Plejasy, którzy w finale zdecydowanie ograli obrońcę tytułu DAR SanTForze 7:2. Trzecie miejsce w rozgrywkach zdobyło THC Jeżyce.*



Jako pierwsze na boisko przy ulicy Skolimowskiej wyszły drużyny, które rywalizowały o trzecie miejsce. THC Jeżyce i Klan Urwistów stworzyli ciekawe widowisko jedynie w pierwszej połowie. Zespół Marka Leśniewskiego do przerwy prowadził 4:3, a po przerwie pokazał już pełnię swoich umiejętności, ostatecznie deklasując rywala 14:8. Szczególnie niebezpieczne tego dnia było trio Konefał – Kuształ – Wiatrowski, które łącznie zdobyło dziesięć bramek.

Chwilę po zakończeniu meczu o trzecie miejsce, nad-

szedł czas na wielki finał, który był szczególny jeszcze z jednego powodu. Gdyby wygrał go zespół Mateusza Simlata, to wpisałby się na stałe do historii lubińskich rozgrywek jako pierwsza ekipa, która potrafiła w naszym mieście obronić tytuł mistrzowski. Jak dotąd nie uczynił tego nikt w lidze, ani w pucharze.

Na pierwszą bramkę nie musieliśmy czekać zbyt długo, bo jedynie do czwartej minuty, gdy Wielgórka wprowadził na prowadzenie Plejasów. Chwilę później wyrównał jednak Zawadzki i na boisku zrobiło się 1:1. W kolej-

nych minutach na sztucznej murawie zapanowała walka o środek pola i tam głównie rozgrywana była piłka.

Po upływie kwadransa gry na prowadzenie wyszedł zespół Damian Cichuty, który najpierw za sprawą kapitałnego uderzenia Kucharuka a następnie bramki kapitana prowadził już 3:1. Na sześć minut przed końcem pierwszej połowy kontaktową bramkę zdobył Zawadzki i DAR SanTForze przegrywała już tylko 2:3. Przed przerwą swoją szansę miały również Plejasy, jednak w słupkę trafił Ptak

i po pierwszej części gry Plejasy prowadziły jedną bramką.

Drugą część spotkania, podobnie jak pierwszą, lepiej rozpoczęła drużyna Damiana Cichuty, którą ponownie na dwubramkowe prowadzenie wprowadził Maruciński. W kolejnych minutach to wciąż Plejasy atakowały, czego efektem była piąta bramka, którą zdobył Wielgórka z rzutu wolnego. Na siedem minut przed końcem mieliśmy już 7:2 pod dwóch kolejnych bramek Wielgórki i było już wiadomo, że Plejasy nie wypuszczą zwycięstwa z rąk. Tak też się stało i to drużyna

na Damiana Cichuty ostatecznie wzniosła puchar za zwycięstwo w całych rozgrywkach.

Poza pamiątkowym pucharem i medalami, Plejasy, dzięki zwycięstwu w Pucharze Playarena Lubin.pl, otrzymali przepustkę na tur-

niej półfinałowy Mistrzostw Polski Ligi Nike Playarena. Nagrody dla najlepszych zawodników wręczyło dwóch zawodników KGHM Zagłębia Lubin – Jarosław Kubicki oraz Sebastian Bonecki.

ADAM MICHALIK

Plejasy – DAR SanTForze 7:2 (3:2)

Bramki: Wielgórka (4, 52, 56 i 63 min), Kucharuk (14 min), Cichuta (16 min), Maruciński (37 min) - Zawadzki (5 i 29 min)

Plejasy: Karol Pyzio, Grzegorz Li-chwa, Mariusz Maruciński, Jakub Kruk, Mikołaj Ptak, Marcin Cichuta, Kamil Kupczyński, Aleksander Kucharuk, Sebastian Wielgórka, Marcin Jasiński, Damian Cichuta

DAR SanTForze: Paweł Czarnec-ki, Dawid Dzieża, Marek Piórko, Mateusz Simlat, Kamil Głodkowski, Arkadiusz Cymbalista, Kamil Zawadzki, Piotr Ignatowicz, Mateusz Ditekowski, Mateusz Kisiel

Piłkarskie rozgrywki na finiszu

■ **Piłkarze z gminy Ścinawa rozegrali ostatnie już mecze w klasie A i B w ramach sezonu 2014/2015.**

W klasie A w derbach gminnych na boisku w Dziewinie naprzeciw siebie stanęli Czarni oraz Sparta Paszowice. Spotkanie zakończyło się wygraną Spartan 4:0.

W pozostałych meczach Grom Gromadzyń – Wielowieś na własnej murawie wygrał 2:1 z Relaksem Szklary Dolne, natomiast na wyjeździe Odra Ścinawa pokonała 5:2 Górnik Lubin.

Po ostatniej, 30. kolejce sezonu piłkarskiego 2014/2015 Grom Gromadzyń – Wielowieś zajął pierwsze miejsce w tabeli klasy A i tym samym awansował do okręgówki. Na czwartym miejscu zakończy-



Odra Ścinawa pokonała 5:2 Górnik Lubin

ła rozgrywki Sparta Parszowice, tuż za nią, na piątej pozycji uplasował się zespół Od-

ry Ścinawa, natomiast Czarni Dziewin zakończyli sezon na 13. miejscu.

W klasie B, po bardzo zaciętym meczu, Victoria Tymowa na własnym boisku

przegrała 5:6 z LZS Komorniki. Piłkarze z Tymowej, kończąc sezon znaleźli się na czwartym miejscu.

Poprosiliśmy prezesów klubów o parę słów na zakończenie sezonu:

– Klub osiągnął ogromny sukces w swojej czteroletniej historii, awans do klasy okręgowej, wygrana w Pucharze Polski na szczęblu OZPN Legnica i walka w mistrzostwach. Nie mamy powodów do narzekań – mówi Paweł Franczak, prezes Gromu Gromadzyń – Wielowieś. – Teraz szykujemy się do ostrej walki w klasie okręgowej i chcemy zakończyć sezon w pierwszej piątce – dodaje prezes.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego sezonu i wyniku, jaki osiągnęli nasi piłkarze – mówi Wojciech Trawka, prezes Sparty Parszowice.

– W przyszłym sezonie Odra Ścinawa bierze się do ostrej pracy, by sezon 2015/2016 zakończyć

awansiem i powrotem do klasy okręgowej – mówi Jacek Wołoch, prezes Odry Ścinawa.

– Cieszymy się bardzo, że udało nam się utrzymać w klasie A. Był to bardzo ciężki sezon i bardzo wymagająca grupa, dlatego jesteśmy zadowoleni z obecnej pozycji w tabeli – mówi Zdzisław Wielgórka, prezes Czarnych Dziewin. – Po wakacyjnej przerwie wracamy na murawę i liczymy na to, że nowy sezon uda się zakończyć na lepszej pozycji – dodaje.

– Sezon zakończyliśmy na dobrej pozycji, w połowie sezonu mieliśmy nadzieję na awans, ale straciliśmy parę punktów i niestety nie udało się – komentuje Mateusz Morwaski, prezes Victorii Tymowa. – Jednak mamy nadzieję i chęci, że na koniec sezonu 2015/2016 awansujemy do klasy A – dodaje prezes Victorii.

PAWEŁ FLUNT

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



nowe mieszkania PRZYLESIE

BIURO SPRZEDAŻY:

Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

Na starcie zagrają z Góralami

■ Znamy już plan rozgrywek T-Mobile Ekstraklasy na sezon 2015/2016. Miedziowi zainaugurują ligę w Lubinie spotkaniem z Podbeskidziem Bielsko-Biała.

Departament Logistyki Rozgrywek Ekstraklasy ogło-

sił zestaw par w najwyższej klasie rozgrywkowej na najbliższy sezon. Rozgrywki rozpoczyna się 17 lipca. KGHM Zagłębie Lubin rozpocznie rywalizację na własnym terenie. Ekipa Piotra Stokowca zmierzy się z Podbeskidziem Bielsko-Biała.

MARIUSZ BABICZ



1. kolejka
Lech Poznań – Pogoń Szczecin
Lechia Gdańsk – Cracovia
Śląsk Wrocław – Legia Warszawa
Ruch Chorzów – Górnik Łęczna
KGHM Zagłębie Lubin – Podbeskidzie Bielsko-Biała
Korona Kielce – Jagiellonia Białystok
Piaśt Gliwice – Termalica Buk-Bet Nieciecza
Wisła Kraków – Górnik Zabrze
Cały terminarz można znaleźć na www.zaglebie.com.

Ekipa Piotra Stokowca na początek zmierzy się z Podbeskidziem Bielsko-Biała

Z Estonii do Lubina

Kolejnym przyjmującym Cuprum Lubin został doświadczony Estończyk Keith Pupart. Reprezentant swojego kraju, związał się z miejscową ekipą roczną umową. Nowy zawodnik Cuprum rozpoczyna karierę w Estonii. Od 2009 roku występował w lidze francuskiej, najpierw w Rennes Volley, z którym w 2012 roku zdobył Puchar Francji, a następnie w Arago de Sète.

MISZ

Lubińska tenisistka mistrzynią kraju

Podczas rozgrywanych w Raszkowie Mistrzostw Polski Zrzeszenia LZS, Paulina Nowacka okazała się bezkonkurencyjna i zdobyła tytuł Mistrzyni Polski. Lubińska reprezentuje KS Stelę Gniezno. W całym turnieju Paulina oddała rywalkom tylko trzy sety. Najtrudniejszą grą był półfinał wygrany przez lubiniankę 3:2 (8,9,-9,-9,8). W finale mistrzostw wygrała 3:1 (-5,7,10,6) z Magdaleną Wysocką, koleżanką klubową z KS Stella Gniezno.

MISZ

Ławicki w ścisłej czołówce

Za lubińskim triathlonistą kolejne wyzwania. Tym razem reprezentant LABOSPORT Team IITS Lubin/CCC wziął udział w Garmin Iron Triathlon w Radkowie na dystansie 1/4 Ironman. Po raz trzeci z rzędu lubinianin przybył na metę jako pierwszy! Start w Radkowie był górskim etapem Garmin Iron Triathlon. Mieszkaniec naszego miasta pokonał trasę z czasem 2:16:15. – Umocniłem się na pozycji lidera, choć nie było lekko. Piękny prezent na urodziny – czytamy na facebookowym profilu Marcina Ławickiego.

Marcin Ławicki po trzech etapach 1/4 Ironman w ogólnej klasyfikacji zajmuje pozycję lidera.

MISZ

Wysokie morale Sokołów

Wywalczenie srebrnego krążka podczas biegu rozstawnego (4 x 100m) na Mistrzostwach Polski LZS było dla młodych lekkoatletów z Lubina wielkim sukcesem. Pomimo drobnych urazów, Sokoły uniosły ręce w geście radości i stanęły na podium.

Artur Jacent zdobył medal wraz z Kacprem Furmańczykiem, Kacprem Ambrożym i Kacprem Więclawem.

Występ w Słubicach, bardzo mile będzie wspominał Kacper Więclaw. Młody lekkoatleta w biegu rozstawnym zdobył z kolegami srebro, później indywidualnie w rywalizacji na 100 m wywalczył brąz, a na zakończenie mistrzostw Polski, młody sprinter zdobył srebro w biegu na 200 m.

MISZ

ZAGŁĘBIE CUP dla Arki Gdynia



» Siedem zespołów z rocznika 2004 przez dwa dni brało udział w międzynarodowej rywalizacji pod nazwą Zagłębie Cup 2015. Najlepszymi piłkarzami okazali się zawodnicy Arki Gdynia, którzy w każdym ze starć byli bezkonkurencyjni.

Zagłębie Cup to pierwszy taki turniej na bocznych obiektach miedziowego klubu. W Lubinie gościły ekipy Arki Gdynia, Zawiszy Bydgoszcz, Stadionu Śląski Chorzów, a także Cardiff City oraz Tasmanii Berlin. Gospodarze wystawili dwa zespoły.

– Chwała naszemu właścicielowi, że kiedyś zaakceptował propozycję prowadzenia poważnego projektu, jakim jest budowa Akademii Piłki Nożnej. Dzięki temu możemy organizować właśnie takie turnieje – przyznaje Tomasz Dębicki, prezes KGHM Zagłębia Lubin.

Z trybun małych piłkarzy gorąco dopingowali rodzice. Każdy zespół prezentował inną technikę gry. Mecze były pełne emocji i niespodzianek. Richard Grootscholten bardzo chwalił zaangażowanie wszystkich zawodników. – Jestem pod wrażeniem wielkiej ambicji tych młodych piłkarzy,



a także tego, że w każdym meczu zachowane były zasady fair-play – przyznaje dyrektor sportowy Zagłębia Lubin.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła Arka Gdynia. – Na pewno jest to powód do dumy. Trzeba jednak powie-

zieć, że było to sto dwadzieścia minut gry jednego dnia, i tyle samo drugiego. Zawodnicy nie mieli siły nawet cieszyć się zwycięstwem – komentuje Marek Leszczyński, trener Arki Gdynia.

Na drugim miejscu podium stanęli chłopcy z Walii z zespołu Cardiff City. Trzecie miejsce należało do KS GTV Stadion Śląski Chorzów. Właśnie z tej drużyny wyłoniono króla strzelców turnieju, którym z 15 bramkami na koncie został Michał Barć. – Poziom zawodów wysoki. Rywale silni, ostra rywalizacja. Wszystko jednak odbywało się na zasadzie fair-play. Turniej bardzo mi się podobał – przyznaje zawodnik Chorzowa.

Czwartą lokatę zajęło Zagłębie Lubin I. Piąte miejsce przypadło Zawiszy Bydgoszcz, szóste Zagłębiu Lubin II, natomiast siódme Tasmanii Berlin.

MARIUSZ BABICZ

SIATKARSKIE PEREŁKI

■ Drugi raz w Zespole Szkół Sportowych odbył się nabór do sekcji Młodzików Cuprum Lubin. Jak przyznaje Kamil Jaz prowadzący testy sprawnościowe rocznika 2003/2004, młodzi ludzie ubiegający się o grę w szeregach młodzików to bardzo perspektywiczni chłopcy z wielką ambicją.

– Wszyscy ci rekruci to nieoszlifowane diamenty, pełne zapału do pracy. Można z taką młodzieżą budować przyszłość siatkówki – komentuje Kamil Jaz, który prowadzi nabór do sekcji młodzików Cuprum Lubin.

Siatkówka w Lubinie nabiera rozpędu. Drużyna w PlusLidze zdecydowanie przyczyniła się do większej popularności tego sportu wśród młodych ludzi. Wiele z nich, oglądając zespół Gheorghe Cretu z trybun, marzyła by zostać siatkarzem. W tym gronie znalazł się także Marcel Kałużny. – Chciałem spełnić moje marzenie, aby zagrać w Cuprum. Słyszałem o naborze w swojej szkole i postanowiłem spróbować swoich sił – przyznaje młody sportowiec.

Nabór polegał na ćwiczeniach sprawnościowych. Chłopcy mieli między innymi

mi do wykonania slalom, rzut piłką lekarską, skok w dal.

Klub planuje jeszcze dwa nabory po wakacjach. Później dzieci przez najbliższy rok będą brały udział w szkoleniu techniczno-taktycznym, a od sezonu 2016/2017 będą już walczyli o ligowe punkty.

MARIUSZ BABICZ



Nabór polegał na ćwiczeniach sprawnościowych. Chłopcy mieli między innymi do wykonania slalom, rzut piłką lekarską, skok w dal

Fot. Mariusz Babicz

W Lubinie gościły ekipy Arki Gdynia, Zawiszy Bydgoszcz, Stadionu Śląski Chorzów, a także Cardiff City oraz Tasmanii Berlin. Gospodarze wystawili dwa zespoły

